

Green Living



Nr 1

W numerze: zielone trendy w architekturze i projektowaniu przedmiotów, lokalne społeczności i wartości, wokół których powstają, stołeczne ogrody i ich historie, ekowskazówki, piękne i dobre lektury oraz pomysły na relaks w plenerze z mapką zielonej Warszawy.







Spis treści

- | | |
|---|---|
| 4 Architektura w służbie natury
Jonasz Tołopilo | 52 Zielony fitout
Agata Nowotny, Marika Krystman |
| 15 Naturalnie stylowo!
Agata Nowotny | 58 Zielone wskazówki, czyli ekologia w praktyce
Monika Prończuk |
| 26 Certyfikacja BREEAM
Monika Prończuk | 62 Po czym poznać dobry design
Agata Nowotny |
| 32 Ucieczka od anonimowości
Monika Prończuk | 64 Sprytny design
Agata Nowotny |
| 41 Warszawskie parki historyczne
Maciej Jarzewicz | 72 Warto śledzić, warto przeczytać
Agata Nowotny, Marika Krystman |
| 50 W co się bawić
Monika Prończuk | 78 Inwestycje Skanska Residential Development Poland |

Architektura w służbie natury

tekst: Jonasz Tołopilo

Wrażliwość na naturę to jeden z najbardziej widocznych trendów społecznych ostatnich lat. Mieszkańcy miast zyskują coraz większą świadomość, że życie w zgodzie ze środowiskiem naturalnym jest przyjemniejsze, zdrowsze i bezpieczniejsze. Częściej przesiadamy się z samochodów na rowery, do komunikacji miejskiej lub korzystamy z car sharingu, segregujemy śmieci i staramy się ograniczać ich produkcję, rezygnując chociażby z kupowania wody mineralnej w plastikowych butelkach.

Moda na ekologię zaczyna być widoczna także w architekturze i budownictwie. Renomowane pracownie architektoniczne coraz częściej uwzględniają w projektach ekologiczne rozwiązania, które gwarantują m.in. energooszczędność i zapewniają mieszkańcom większą wygodę i bezpieczeństwo.



Wioska przyszłości

Beddington Zero Energy Development, czyli BedZED, to ekologiczna wioska w gminie Sutton w Anglii. Pierwsi mieszkańcy osiedla zaprojektowanego przez Billa Dunstera pojawili się już w roku 2002. Dziś w wiosce znajdują się: sto domów mieszkalnych, przestrzeń biurowa, college i budynki użyteczności publicznej. Co w BedZED jest niezwykłego? To osiedle, które pobiera energię tylko z dostępnych na terenie źródeł odnawialnych. W BedZED zamontowano panele słoneczne o łącznej powierzchni prawie 800 mkw. System połączeń pomiędzy zbiornikami w domach a komunalnym bojlerem zapewnia ciepłą wodę u każdego mieszkańca, a kominy wentylacyjne na dachach budynków są odpowiedzialne za pasywną wentylację. Dla mieszkańców osiedla zorganizowano też klub samochodowy, którego członkowie dzielą się autami, co ogranicza emisję spalin i pozwala zaoszczędzić nawet kilkanaście tysięcy złotych w budżecie domowym w skali roku. Ekologiczny sposób planowania osiedli został doceniony m.in. przez Royal Institute of British Architects, który uhonorował BedZED nagrodą Housing Design Award w 2001 r., i jurorów konkursu World Habitat Awards, w którym dotarł do finału.

Zamów i złość

Przyjazne środowisku rozwiązania architektoniczne są coraz

częściej wykorzystywane przez znanych architektów. Francuski twórca Philippe Starck razem z firmą Riko, która produkuje ekologiczne budynki, postanowił połączyć najnowszą technologię, komfort, ponadczasowy design i dbałość o środowisko. Tak powstały domy P.A.T.H. – Prefabricated Accessible Technological Homes. Do wyboru mamy 34 modele domów różniące się rozmiarem, liczbą pokoi, pięter i materiałami wykorzystanymi do budowy – w zależności od naszych potrzeb możemy wybrać ten, który odpowiada nam najbardziej. Dodatkowe opcje zakładają umieszczenie na dachu np. paneli słonecznych czy turbiny wiatrowej. System budowania domu oparty na prefabrykowanych, przyjaznych środowisku elementach oszczędza czas i pieniądze. Zbudowanie domu z zamówionych elementów zajmuje kilka tygodni, a prace wykończeniowe i założenie elektryczności trwają około dwóch miesięcy.

Ekologiczna kultura

Żeby zauważyć, że architektura staje się coraz bardziej przyjazna środowisku, wcale nie trzeba wyjeżdżać poza granice Polski. Rodzime projekty zabudowań coraz częściej zwracają uwagę na naturę i starają się tworzyć jedność z otaczającą je przyrodą. Przykładem może być Służewski Dom Kultury otwarty dwa lata temu. To nowoczesna przestrzeń, która stara się odzwierciedlać ideę świadomego życia w zgodzie z otaczającą nas przy-

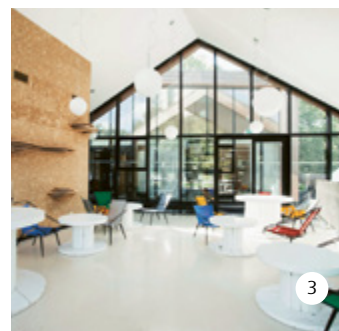
W BedZED zamontowano panele słoneczne o łącznej powierzchni 800 mkw.

Mieszkańcy BedZED współdzielą samochody.



1

1. Osiedle BedZED w Anglii, zdjęcie: Tom Chance, Wikipedia.
2. Samowystarczy dom modułowy P.A.T.H., zdjęcie: materiały prasowe.
3. Nowoczesne wnętrze Służewskiego Domu Kultury, zdjęcie: Rafał Kłos.



3



2



rodą. Za projekt domu kultury odpowiedzialni są architekci z dwóch warszawskich pracowni – 307kilo i WWA. Budynek usytuowano przy Potoku Służewieckim, a przeszklone ściany obiektów są z jednej strony skierowane na park. Co sprawia, że jest przyjazny naturze? Przy budowie Służewskiego Domu Kultury wykorzystano naturalne materiały, takie jak drewno i szkło. Na jego terenie znajdują się elektrownia wiatrowa, która może być wykorzystywana jako alternatywne źródło energii, oraz zagroda dla kóz i ogródek warzywny. Dodatkowo szyby zewnętrzne w domu kultury są powleczone specjalną powłoką, która dobrze izoluje ciepło, co pozwala obniżyć koszty jego utrzymania.

Park na torach

Największe aglomeracje świata również zaczynają podążać za zielonym trendem. Mieszkańcy metropolii coraz częściej zabiegają o tworzenie nowych przestrzeni zielonych i miejsc relaksu na łonie natury. Łączna powierzchnia parków w Nowym Jorku wynosi ponad 100 km kw., a mimo to wciąż powstają nowe, zielone miejsca, często dzięki rewitalizacji zaniedbanych fragmentów miasta. Jednym z przykładów takiego działania jest park High Line w południowo-zachodniej części Manhattanu. High Line powstał na estakadzie nieużywanej linii metra. Proces przekształcania torów w zieloną przestrzeń zaczął się dekadę temu, a trzy lata później została

1. Park High Line na Manhattanie, zdjęcie: materiały prasowe.

2. Służewski Dom Kultury, zdjęcie: Rafał Kłós.



1

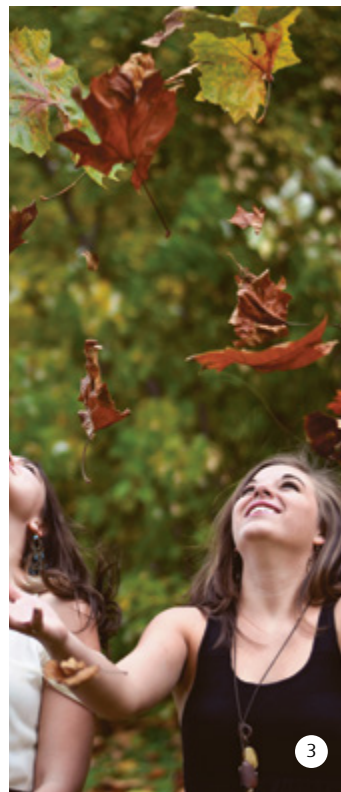
otwarta pierwsza część parku. Dziś park ma łącznie trzy części i jest odwiedzany przez prawie 5 mln osób rocznie – wśród nich są okoliczni mieszkańcy, turyści i pracownicy sąsiadujących z parkiem biur.

Panele słoneczne na dachu, ekologiczne materiały i budowa w zgodzie ze środowiskiem stają się standardami przy nowych inwestycjach. Ekologiczne, zielone miejsca, w których można mieszkać, pracować czy zrelaksować się, pozwalają utrzymać harmonię pomiędzy człowiekiem a naturą. A zrównoważone życie w zgodzie z nią służy każdemu.

Dzięki specjalnej powłoce szyby zewnętrzne Służewskiego Domu Kultury dobrze izolują ciepło, a to zmniejsza koszty utrzymania obiektu.



2



3

1. Zielone miejsca pozwalają utrzymać harmonię między człowiekiem a naturą.

2. Przestrzeń Służewskiego Domu Kultury, zdjęcie: Rafał Kłos.

3. Mieszkańcy metropolii coraz częściej zabiegają o tworzenie zielonych przestrzeni.

4. Budowa w zgodzie ze środowiskiem staje się standardem przy nowych inwestycjach.



4





Naturalnie stylowo!

tekst: Agata Nowotny
zdjęcia: materiały prasowe

Prostota i minimalizm, tak cenione przez znawców designu, kojarzą się często z zimnymi wnętrzami. Własne mieszkania wolimy urządzać bardziej przytulnie. Skandynawski styl nie tylko gwarantuje połączenie prostoty i szlachetnego minimalizmu z domowym ciepłem, ale także pozwala żyć w zgodzie z naturą. Jak to możliwe?



Skandynawski design to nie tylko wzornictwo, stylistyka wnętrz czy architektura, ale także styl życia i filozofia mieszkania. Wyrasta z lokalnych, regionalnych tradycji, jest bliski naturze i przede wszystkim doskonale łączy estetykę z funkcjonalnością. Dlatego sformułowanie „dobry design” często jest synonimem właśnie skandynawskiego wzornictwa.

Skandynawski, czyli jaki?

Wprawdzie Skandynawia oznacza trzy królestwa z północy Europy: Danię, Szwecję i Norwegię, ale sformułowanie „skandynawski design” odnosi się do mebli i akcesoriów projektowanych także w Finlandii oraz Islandii. Wzornictwo pochodzące z tych krajów łączy pewne wyróżniki: stonowana, monochromatyczna kolorystyka, naturalne odcienie, stosowanie ekologicznych i w miarę możliwości nieprzetworzonych materiałów oraz duża dostępność dobrze zaprojektowanych mebli na rynku. Dlatego często mówi się także, że są to wzorce demokratycznego designu, na który mogą sobie pozwolić nie tylko zamożni, ale też przeciętnie zarabiający klienci.

Niekwestionowaną ikoną skandynawskiego stylu jest oczywiście szwedzka IKEA, ale wśród docenianych marek warto zwrócić uwagę także na: Marimekko (wzorzyste tkaniny i ak-

cesoria), Bang & Olufsen (sprzęt hi-fi), Design House Stockholm (oświetlenie i akcesoria), Kwadrat (tapicerowane meble i produkty z tkanin), Orrefors (produkty ze szkła), Royal Copenhagen (porcelana), Artek (meble) czy Georg Jensen (sztućce, akcesoria stołowe i biżuteria). Dodatkowo dzisiaj na scenę wchodzi nowa, młoda marka, jak np. HAY (dostępny już w Polsce). Kultuwując zasady skandynawskiego designu, nadaje się sprzętom nowoczesny wymiar poprzez zastosowanie odważnych kolorów, współczesnych wzorów czy nietypowych materiałów (np. krzesło wykonane w całości z filcu bez konstrukcji wzmacniającej lub taboret wyglądający jak nadmuchany powietrzem). Przy tym styl ten pozostaje wierny głównym wartościom Północy – prostocie i bliskości naturze.

Początki

O skandynawskim designie jako spójnym stylu można mówić od lat 30. XX w. Wtedy właśnie wystawy promujące wzornictwo z północnej części Europy podbiły serca Amerykanów, a później także inne kraje na świecie. W czasach, gdy nie było internetu, to właśnie światowe wystawy były głównymi nośnikami informacji odnośnie do tego, co jest modne i co warto kupować. To, co ukształtowało skandynawski styl, to nie z góry narzucony przez państwo plan (jak w przypadku

2



1. Szklane naczynia Orrefors.
2. Krzesło Nobody marki HAY wykonane z filcu z włókna polimerowego z przetworzonych butelek PET. Projektowane do użytku w więzieniach. Projekt duńskiego studia Komplot Design.
3. Produkcja kieliszków Orrefors.

Termin „skandynawski design” odnosi się do mebli i akcesoriów projektowanych także w Finlandii oraz Islandii.



Odważne kolory i współczesne wzory sprzętów to zasady skandynawskiego designu w nowoczesnym wydaniu.



1



2

1. i 2.
Zestaw naczyń i charakterystyczna tkanina fińskiej marki Marimekko.
3.
Pościel marki IKEA – ikony skandynawskiego stylu.
4.
Taca z fragmentem wzoru zaprojektowanego przez japońskiego artystę Katsuji Wakisakę dla Marimekko.



3



4

Zestaw bukowych klocków
Twins marki HAY.



włoskiego designu), ale raczej efekt położenia geograficznego i trudnych warunków atmosferycznych. Natura była inspiracją w doborze nie tylko materiałów czy kolorystyki, ale także rozwiązań funkcjonalnych. Długie zimy i wcześniej nadchodzące wieczory skłoniły Skandynawów do poszukiwania prostych sposobów na rozświetlenie wnętrz. Do dzisiaj skandynawskie projektowanie czerpie inspiracje z natury i pozostaje blisko niej, minimalizując negatywny wpływ budownictwa na środowisko naturalne. Dla przykładu, Szwecja jest globalnym liderem przetwarzania śmieci – zaledwie 2 proc. z nich nie jest utylizowane. Skandynawskie przedsiębiorstwa niezależnie od segmentu rynku, na którym działają, są często doskonałymi przykładami biznesu opartego na zasadach zrównoważonego rozwoju.

Pięć zasad skandynawskiego stylu

Co wyróżnia dobry skandynawski design i sprawia, że przyjął się niemal wszędzie na świecie jako styl popularny i wysoko ceniony przez profesjonalistów i amatorów architektury wnętrz?

Po pierwsze, funkcjonalność – meble mają nie tylko ładnie wyglądać, ale też być wygodne, bezpieczne i mądrze zrobione (np. łatwe do samodzielnego złożenia, tanie w produkcji, opłacalne w transporcie). Śmiało można powiedzieć, że współczesne rozumienie komfortu zawdzięczamy właśnie Skandynawom.

Po drugie, forma – proste, geometryczne kształty mebli to gwarancja komfortu i łatwego dopasowania do reszty sprzętów domowych. Natomiast łagodne, zaokrąglone detale (widoczne np. w lampach, akcesoriach i wykończeniu mebli) przyczyniają się do stworzenia ciepłego wnętrza.

Po trzecie, kolorystyka – stonowana, nawiązująca do kolorów ziemi, zwłaszcza zielenie, brązy i beże. Spokojne zestawienia kolorów pozwalają tworzyć monochromatyczne wnętrza, do których łatwo dopasować pozostałe (także te nietypowe) meble i dodatki.

Po czwarte, światło – umiejętność oświetlania przestrzeni to jedna z głównych cech wyróżniających skandynawskie podejście do mieszkania. W strefie klimatycznej, w której zima trwa długo, a dni kończą się szybko, ludzie nauczyli się wykorzystywać wszystkie możliwe sztuczki, by zyskać więcej światła. Stąd popularność dużych (najczęściej pozbawionych zasłon) okien, liczne mniejsze i większe lampy, lampki i punkty świetlne rozjaśniające zakamarki mieszkania, popularność świeczek oraz jasne kolory ścian, które odbijają światło (także dzienne).

I w końcu, materiały – przede wszystkim naturalne, jak metal i szkło oraz niezastąpione drewno. Znakiem rozpoznawczym skandynawskich mebli jest sklejka, która pozwala uzyskać fantazyjne kształty i jednocześnie zachować naturalny wygląd.



To właśnie połączenie fantazji i wyobraźni z dyscypliną oraz prostotą stało się niepisaną zasadą przyświecającą twórcom z Północy. Doskonałe efekty sprawiają, że stylem skandynawskim inspirować się dzisiaj zarówno projektanci, jak i osoby urządzające wnętrza własnych mieszkań.

1. Przedmioty z naturalnych materiałów: metalu i drewna.
2. Głośnik BEOLIT 15 marki Bang & Olufsen jest ozdobą wnętrza na równi ze sztuką i naturą.
3. Delikatnie barwiony wazon Urna z przydymionego szkła, Marimekko.
4. Pudełko Lens HAY.





1



2

1. Projektanci wnętrz do dziś inspirować się stylem skandynawskim.
2. Wygodne, bezpieczne i mądrze zaprojektowane meble.
3. Szklane naczynie Pearl marki Orrefors.

3



Naturalnie stylowo!

Certyfikacja BREEAM

Jak wybrać mieszkanie, w którym będzie nam się dobrze żyło, i to przez lata? Podczas podejmowania decyzji zwróćmy uwagę na międzynarodowe certyfikaty przyznawane przez niezależne instytucje. To namacalne potwierdzenie jakości danego budynku, a często również gwarancja większej wygody i lepszego samopoczucia. Na rynku można znaleźć różne certyfikaty. Jednym z najbardziej popularnych na świecie jest certyfikat BREEAM (Building Research Establishment Environmental Assessment Method).

tekst:
Monika Prończuk
ilustracje:
Adam Banaszek



Mieszkanie okiem eksperta

BREEAM to międzynarodowe świadectwo wystawiane obiektom, które spełniają rygorystyczne kryteria dotyczące jakości, zdrowia, środowiska i bezpieczeństwa. Certyfikat BREEAM przyznawany jest przez niezależną brytyjską organizację BRE od 1990 r. Od tego czasu otrzymało go ponad pół miliona inwestycji na całym świecie. W Polsce został wprowadzony stosunkowo niedawno, bo dopiero w 2010 r., i został przyznany prawie 190 budynkom. Wśród nich przeważająca większość to budynki komercyjne, ale w Warszawie jest już pierwsze osiedle mieszkaniowe, które może pochwalić się tym certyfikatem. Jest to Osiedle Mickiewicza położone na styku Żoliborza i Bielan w Warszawie, budowane przez Skanska. Dlaczego? BREEAM bierze pod uwagę wiele różnych czynników, które weryfikują wpływ budynku na środowisko naturalne oraz komfort i zdrowie mieszkańców, m.in. jakość środowiska wewnętrznego, efektywność energetyczną, transport publiczny dostępny w okolicy, użyte materiały i konstrukcję czy gospodarkę wodną i odpadami. Oprócz porównywania parametrów konkretnego projektu z normami światowymi uwzględnia też uwarunkowania lokalne poszczególnych krajów.

Certyfikat BREEAM otrzymało już ponad pół miliona inwestycji na świecie.

BREEAM w życiu codziennym

Co to oznacza w praktyce? BREEAM wymaga od inwestora prowadzenia procesu projektowego w taki sposób, żeby był opłacalny dla użytkownika i środowiska w długiej perspektywie. Jak wyjaśnia Joanna Liberadzka, asesor BREEAM z firmy Go4Energy, każde z założeń certyfikatu ma realny wpływ na komfort i zdrowie mieszkańców. – BREEAM w dużej mierze stawia na trwałość zastosowanych rozwiązań. System certyfikacji zobowiązuje inwestora do rzetelnego wyboru materiałów budowlanych, gdzie kryterium wyboru jest nie tylko cena, ale też odporność danego materiału na czynniki mechaniczne i warunki atmosferyczne oraz łatwość eksploatacji danego materiału, co przekłada się na koszty utrzymania budynku i portfel mieszkańca, czyli wysokość czynszu, którego składowymi są fundusz remontowy oraz opłaty związane z bieżącymi konserwacjami – wyjaśnia. – Dodatkowo BREEAM stawia na energooszczędność. Już na wczesnym etapie sprawdzane są możliwości i opłacalność zastosowania różnych źródeł energii, w tym tych odnawialnych. Nie jest to więc namawianie do ekologii za wszelką cenę, ale takiej, która jest przyjazna jednocześnie środowisku i kieszeni mieszkańca – tłumaczy Joanna Liberadzka.

Osiedle Mickiewicza budowane przez Skanska to pierwsze osiedle mieszkaniowe, które otrzymało BREEAM.



Mieszkanie na zdrowie

*Uwaga, rowerzyści
– inwestorzy zapewniają
ścieżki rowerowe w okolicy
budynków i odpowiednią
liczbę stojaków na rowery!*

BREEAM dużą wagę przywiązuje też do komfortu i zdrowia użytkowników. Inwestor zobowiązany jest do zastosowania odpowiedniej szerokości chodników, zapewnienia ścieżek rowerowych w okolicy budynku, odpowiedniej liczby stojaków na rowery i dostępności do budynku dla osób niepełnosprawnych. W budynkach certyfikowanych w systemie BREEAM analizowany jest dostęp do światła dziennego i świeżego powietrza, co ma wpływ nie tylko na samopoczucie mieszkańców, ale też nasze rachunki za prąd. Niezbędnym elementem jest też zieleni: każda inwestycja powinna zapewnić mieszkańcom teren do odpoczynku na świeżym powietrzu. W przypadku Osiedla Mickiewicza ważną rolę odgrywa więc lokalizacja – osiedle znajduje się w sąsiedztwie aż trzech parków, Stawów Kellera i rezerwatu przyrody. – Istotne jest, że nad procesem budowy stale czuwa asesor BREEAM, który sprawdza, czy wszystkie założenia są realizowane. W ten sposób deklaracje inwestora są cały czas weryfikowane. Mam nadzieję, że to dopiero początek rozwoju BREEAM w Polsce i że sami użytkownicy zaczną wymagać takiego rodzaju certyfikatów od inwestorów. W końcu chodzi o ich zdrowie i komfort – dodaje Joanna Liberadzka.



Ucieczka od anonimowości

Wielkie miasta od zawsze przyciągały nowych mieszkańców dostępnością miejsc pracy, ale często też obietnicą anonimowości i wolności od krępujących niekiedy więzi społecznych. Po dwustu latach intensywnej urbanizacji okazuje się jednak, że te cechy miast, które kiedyś przyciągały przedsiębiorcze i szukające niezależności osoby, dzisiaj tracą na wartości.

Mieszkańcy metropolii coraz częściej poszukują nowych sposobów na tworzenie wspólnot, choćby nawet symbolicznych, w najbliższym otoczeniu. Te potrzeby przejawiają się w postaci spółdzielni, kolektywów i innych form wspólnych, oddolnych akcji.

tekst: Monika Prończuk



Nieważne, co robisz – ważne z kim

Integrację sąsiadów można zacząć od dowolnego działania: od pielienia ogródka przed blokiem czy wspólnej nauki angielskiego. Na przykład warszawski urząd miejski od niedawna wspiera lokalne inicjatywy i pomaga im w znalezieniu siedziby – tzw. domu sąsiedzkiego. Domy sąsiedzkie to ogólnodostępne miejsca, w których gospodarzami są sami mieszkańcy. To oni decydują o programie i regulaminie lokalu. W domach sąsiedz-

kich można m.in. nauczyć się grać na gitarze, poćwiczyć jogę albo podyskutować o książkach. W ten sposób miasto ułatwia sąsiedzką integrację. W Warszawie działa już siedem takich domów, wśród nich m.in. Centrum Paca 40 na Grochowie, Centrum „3 pokoje z kuchnią” przy Białołęckim Ośrodku Kultury albo Akumulator przy Spółdzielni Mieszkaniowej Służewiec. Ten ostatni oprócz udostępniania przestrzeni na działania twórcze, spotkania i warsztaty pełni też rolę klubokawiarni i galerii sztuki.

W Warszawie działa już siedem domów sąsiedzkich.

1. Sąsiedzką integrację można zacząć od wspólnego sadzenia drzew, zdjęcie: Skanska, kampania „100 drzew dla Bielan”.



Zielone łączy

Nawet zaniedbywana przez lata przestrzeń publiczna może być podstawą do budowy lokalnej wspólnoty. Jednym z działań, które nie tylko integrują, ale też zmieniają myślenie o wspólnej przestrzeni, jest miejskie ogrodnictwo. Pozwala ono na zmianę podejścia do współdzielonych terenów – np. podwórek – i traktowanie ich jak swoich, a nie niczych. Efekt? Poznajemy sąsiadów, przy okazji zmieniamy nasze otoczenie na bardziej zielone i po prostu ładniejsze. Wszystkim żyje się przyjemniej. Akcje sadzenia kwiatów i roślin w przestrzeni publicznej organizuje już wiele grup w Warszawie, m.in. Nasz Park na Kabatach albo kolektyw Kwiatkibratki. Inny przykład integrującej roli natury to np. zakładanie kooperatyw rolniczych, takich jak Kooperatywa Dobrze. Idea jest prosta: członkowie kooperatywy mają dostęp do warzyw i owoców prosto ze wsi, przywożonych przez nich od zaprzyjaźnionych rolników. Działania Kooperatywy Dobrze odniosły taki sukces, że jej członkowie właśnie otwierają swój drugi sklep w Warszawie.

Wspólnota kulturą stoi

Wspólnotę można budować też poprzez kulturę. Jedną z najciekawszych oddolnych inicjatyw, która nie tylko integruje mieszkańców, ale jednocześnie dzięki sztuce przeciwdziała wykluczeniu, jest Stowarzyszenie Teatralne „Remus”. Idea teatru

jako miejsca integracji mieszkańców wzięła się od... wymian barterowych. W latach 90. Teatr Remus nie miał siedziby, a w zamian za przestrzeń na spektakle założycielka Katarzyna Kaziemierczuk organizowała projekty z mieszkańcami i warsztaty z dziećmi. Te działania przynosiły jej tyle satysfakcji, że w końcu znalazła dla teatru stałą siedzibę na warszawskiej Pradze, a działania animacyjne stały się głównym punktem programu teatru.

Od 2001 r. to właśnie w teatrze Remus mieszkańcy Pragi mogą budować swoją lokalną tradycję. Do tej pory stowarzyszenie zrealizowało 40 projektów, w których wzięło udział ponad 30 tysięcy osób. Na pomysł integracji poprzez kulturę wpadli też mieszkańcy Ursusa.

W związku z kiepską infrastrukturą dzielnicy mieszkańcy nie spędzali czasu w swojej najbliższej okolicy, wybierając raczej centrum miasta, i przez to pozostawali dla siebie kompletnie anonimowi. Po zorganizowanych przez urząd dzielnicy konsultacjach społecznych okazało się jednak, że część mieszkańców chciałaby się poznać i spędzać więcej czasu w swojej dzielnicy. Pojawiła się grupa odważnych, która postanowiła przeciwdziałać anonimowości Ursusa. Tak powstał Bezdyskusyjny Klub Filmowy – cykliczne pokazy filmów, po których mieszkańcy mogli się poznać i podyskutować. Klub filmowy przeobraził się w akcję „Poznaj swojego sąsiada”. Dzisiaj oprócz pokazów filmów w Ursusie organizowane są m.in.



gry miejskie i konkursy fotograficzne.

Wspólne świętowanie

Nie od dziś wiadomo, że nic tak nie łączy jak wspólne jedzenie i picie. Stąd zapewne popularność wszelkiego rodzaju świąt poszczególnych dzielnic i ulic, takich jak Święto Saskiej Kępy, Święto Ulicy Mokotowskiej, Święto Ulicy Narbutta albo Imieniny Żoliborza. To właśnie na Żoliborzu powstał też legendarny już Targ Śniadaniowy. Krzysztof Cybruch, pomysłodawca targu, zaczął od przeprowadzania różnych akcji w przestrzeni publicznej, które miały na celu wyciągnięcie ludzi z domów. Potem zorganizował śniadanie dla mieszkańców Żoliborza. Miało być kilkadziesiąt osób, trochę kawy i ciastek, ale przyszło ponad tysiąc osób.

Z jednorazowej inicjatywy pomysł przerodził się w cotygodniowy Targ Śniadaniowy, organizowany dzisiaj na terenie czterech warszawskich dzielnic, gdzie oprócz zjedzenia śniadania można też spotkać sąsiadów i kupić zdrowe produkty.

Warszawskie dzielnice i ulice mają swoje święta, np. Święto Saskiej Kępy, Święto Ulicy Mokotowskiej, Święto Ulicy Narbutta albo Imieniny Żoliborza.

Poprzednia strona
– Targ Śniadaniowy w Warszawie.

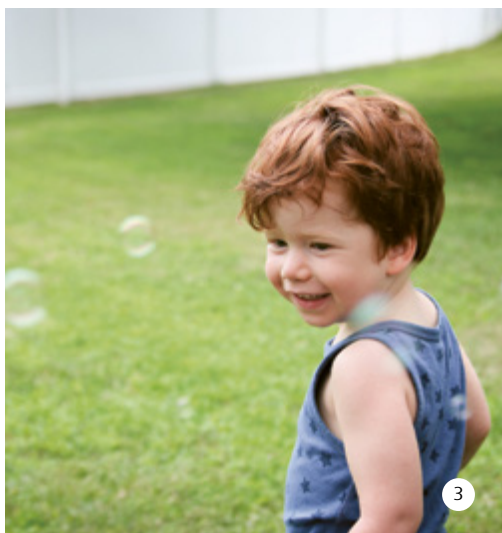
1.
Kooperatywa rolnicza w mieście.



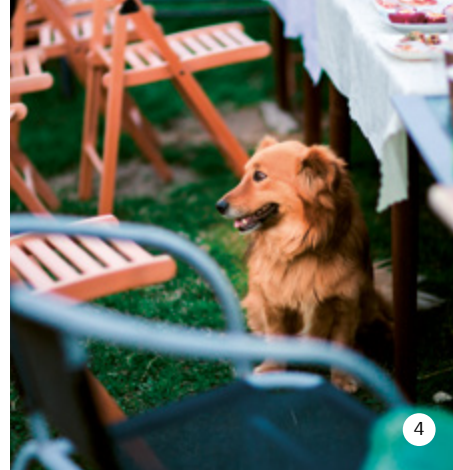
1



2



3



4



5

1.
Targ Śniadaniowy na Żoliborzu, zdjęcie: materiały prasowe.
2. i 3.
Warszawskie ogródki działkowe zyskują coraz więcej zwolenników.
4.
W targach śniadaniowych mogą uczestniczyć naprawdę wszyscy.
5. i 6.
Otwarta lokalna przestrzeń sprzyja wspólnej pracy.



6

*Łazienki Królewskie miały
naśladować prawdziwy
krajobraz z jego nieregular-
nością, budować nastrojo-
wość i pobudzać do wzru-
szeń.*

*Widok na bramę chińską
w Łazienkach, Zygmunt
Vogel, 1785 r.,
źródło: Wikipedia.*



Warszawskie parki historyczne

tekst: Maciej Jarzewicz

Z tęsknoty za naturą

Zainteresowanie naturą, potrzeba jej ochrony i przyjemność z obcowania z zielenią są tak powszechne, że trudno sobie wyobrazić, że mogłoby być inaczej. Według niektórych naukowców każdy z nas ma w sobie tzw. eko-gen, który sprawia, że to właśnie w kontakcie z naturą odpoczywamy. Potrzebę obcowania z przyrodą dostrzegano już w starożytnym Egipcie i Mezopotamii – mityczne wiszące ogrody Semi-ramidy w Babilonie, czyli zieleń zakomponowana na sztucznym wzgórzu, najprawdopodobniej faktycznie istniały. Później, przez cały okres znanej nam historii, ozdobne ogrody przy rezydencjach możnych były jednym z ważniejszych elementów reprezentacji władzy i miejscem wielu rozrywek. Wiele z nich można było znaleźć w Polsce, m.in. w stolicy.

Pałac z widokiem na matematyczną precyzję

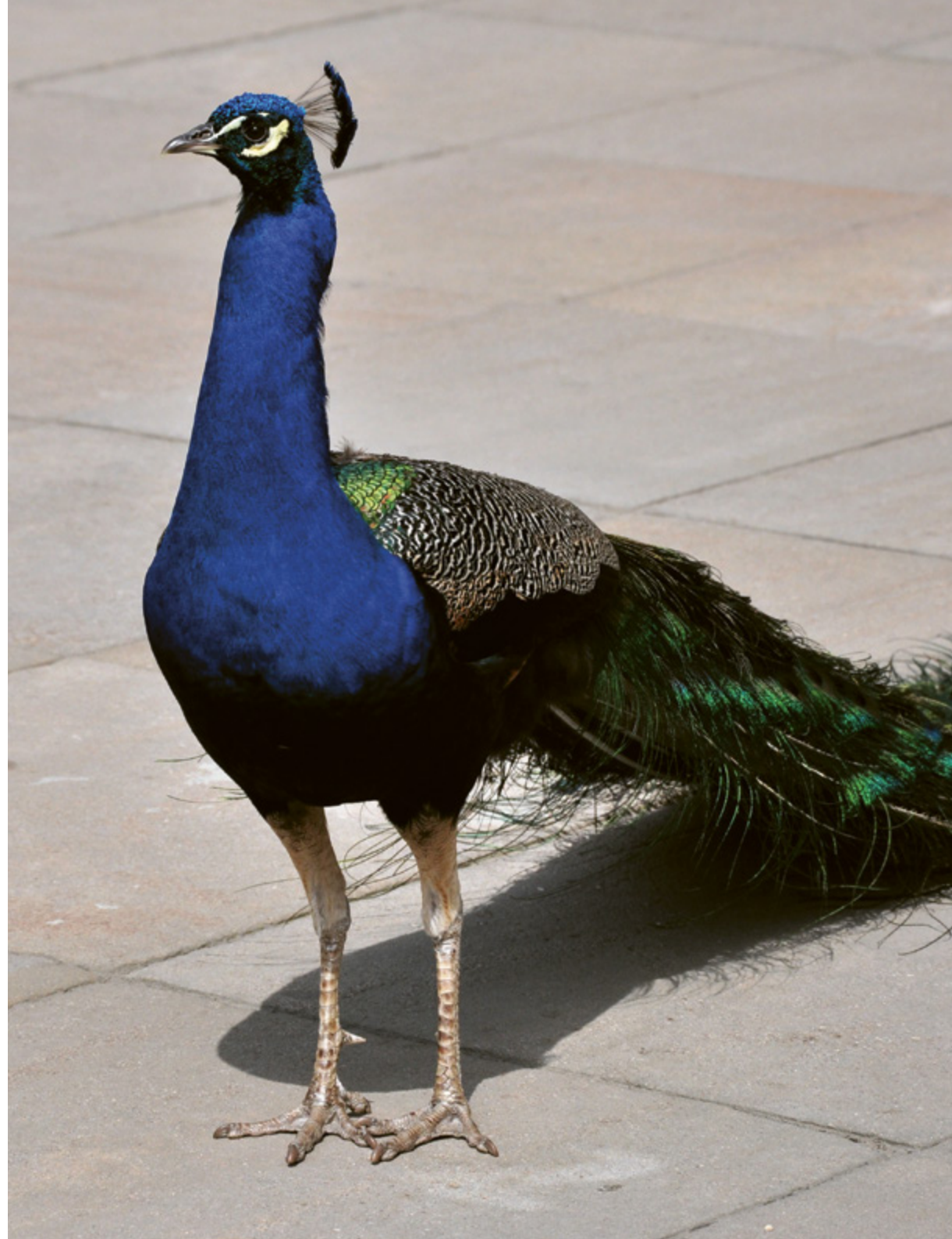
Ogrody przy pałacach są najważniejszą grupą parków we współczesnej Warszawie. Niektóre z nich zostały założone pod koniec XVII lub na początku XVIII w. i zachowały elementy ówczesnej praktyki projektowania zieleni. Dobrym przykładem są położone w centrum Warszawy Ogród Krasińskich i Ogród Saski oraz nieco dalej – ogród w Wilanowie. Modelowy ogród francuski, jak nazywano charakterystyczne dla wieku XVII

i pierwszej połowy wieku XVIII naśladownictwo Wersalu, składał się z prostych alejek, symetrycznych ścieżek spacerowych, równo przyciężonych drzew i krzewów oraz zbiorników wodnych o regularnych kształtach. Założenia parkowe uzupełniały zazwyczaj rzeźby, niektóre z nich do dziś można obejrzeć np. w Ogrodzie Saskim i Wilanowie. Ogrody francuskie z racji specyficznego porządku nazywano też ogrodami geometrycznymi. Ich harmonia odwoływała się w sensie filozoficznym do matematycznego porządku świata, a jednocześnie była próbą narzucenia takiego porządku nieładowi właściwemu naturze.

Z ogrodu na płótno

Następna epoka w dziejach planowania ogrodów jawi się, jak to często bywa ze zjawiskami podanymi na modę, zupełnie inaczej. Od XVIII w. wokół rezydencji zaczynają się pojawiać ogrody angielskie, inaczej – krajobrazowe. Parki angielskie, obszerne, gęste, zakomponowane z wykorzystaniem bujnej roślinności i naturalnych warunków (np. pałac umieszczony na wyspie w Łazienkach Królewskich), miały w swoim założeniu naśladować prawdziwy krajobraz z jego nieregularnością oraz, co bardzo ważne, budować nasztrojowość, pobudzać do wzruszeń. Obfitą, pozornie dziką kompozycję roślinną uzupełniano malowniczymi polanami odkrywanymi podczas spacerów

Ozдобne ogrody przy rezydencjach były ważnym elementem reprezentacji władzy i miejscem rozrywek.



bocznymi alejkami i ożywiano małą architekturą odzwierciedlającą ówczesnie panującą modę: imitacjami antycznych świątyń lub amfiteatrów czy rzymskich akweduktów, orientalnymi – w szczególności chińskimi – pawilonikami i mostkami czy nawet sztucznymi ruinami przypominającymi średniowieczne baszty. Wiele z tych elementów do dziś odnajdziemy w romantycznych parkach, np. wzorowany na rzymskich teatrach Amfiteatr, świątynie Sybilli i Egipską oraz Ogród Chiński z orientalnymi altanami w Łazienkach Królewskich czy Świątynia Dorycka i mostek-akwedukt w Zespole Pałacowo-Parkowym w Natolinie. Malowniczość projektów ogrodowych miała aspekt dosłowny: widoki planowano tak, aby szczególnie nadawały się do przedstawienia ich w formie obrazu, lub wręcz wykorzystywano jako wzorce istniejące dzieła sztuki. Wpływ na mistrzów ogrodnictwa (choć nierzadko do zaplanowania ogrodu wraz z małą architekturą zatrudniano także wybitnych architektów odpowiedzialnych za najslawniejsze pałce) wywarło malarstwo Claude’a Lorraina, francuskiego malarza tworzącego w Rzymie stulecie wcześniej, szczególnie lubianego przez Anglików. Nieprzypadkowo Anglia stała się ojczyzną parku krajobrazowego i nieprzypadkowo nastąpiło to w pierwszej połowie XVIII w. Za najważniejszy dla powstającego nurtu uznaje się ogród krajobrazowy w Stowe (od 1734 r.). Anglia była wówczas krajem najbardziej rozwinię-

tym gospodarczo, a tym samym najbardziej oddalonym od natury (ostatni wilk na Wyspach został zabity według oficjalnych źródeł w 1680 r.). Szybkie rozpowszechnienie mody na ogród krajobrazowy nie odpowiadało podobnie szybkim przekształceniom w rzeczywistym wykorzystaniu przestrzeni: w XVIII w. w Europie było jeszcze pod dostatkiem prawdziwej dzicy, ale i tak naśladowano modę z Anglii. Poczynając od Francji – Ermenonville (od 1762 r.), przez Niemcy – Wörlitz (od 1767 r.), skończywszy na Rosji – Pawłowsk (od 1777 r.), ogród krajobrazowy stał się jednym z najważniejszych i najtrwalszych osiągnięć swojej epoki.

Świątynie dumania i sztuczna grotta

Parki angielskie, których pozostałości możemy odkryć w stolicy, to nie tylko słynne i zadbane Łazienki Królewskie. Na terenie dzisiejszej Warszawy, która od połowy XVIII w. rozrosła się wielokrotnie (formalnie składała się ze Starego i Nowego Miasta, a Krakowskie Przedmieście było – jak sama nazwa wskazuje – przedmieściem), jednym z pierwszych ogrodów w typie angielskim był park na Książęcym (od 1776 r.) należący do księcia podkomorzego Kazimierza Poniatowskiego, brata króla Stanisława. Zespół pałacowo-parkowy, zaprojektowany jak znaczna część polskich ogrodów przez Szymona Bogumiła Zuga, składał się z niewielkiego pałacyku



1.
Pałac na Wyspie, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.



2.
Mostek w Ogrodzie Chińskim, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.



1.
Frontyśpis książki Izabeli Czartoryskiej „Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów” wydanej w 1805 r.; publikacja dostępna w serwisie Polona.pl.

2.
Rzeźby w ogrodzie w Wilanowie, zdjęcie: Maciej Jarzewicz.

3.
Pałac króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie, zdjęcie: Maciej Jarzewicz.

i pawilonu w kształcie meczetu z minaretem. Budowle te dziś nie istnieją, a pierwotny plan ogrodu nie jest już czytelny. Pozostałością po tym założeniu jest zaniebany park pomiędzy Muzeum Narodowym, ulicą Książęcą oraz skarpą z grotą Elizeum. Jeszcze mniej zostało ze wspaniałej rezydencji i ogrodu Powązki (od 1771 r.) Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, pionierki ogrodnictwa angielskiego w Polsce w praktyce oraz w teorii, dzięki wydanej w 1805 r. książce „Myśli różne o zakładaniu ogrodów”. Kto dziś wie, że na terenie zespołu cmentarzy znajdowała się letnia rezydencja z częścią mieszkalną na wyspie, pawilonami, sztucznym stawem ze spiętrzonej rzeczki i misternie poprowadzonymi kanalikami wodnymi? W parku umieszczono łuk triumfalny, pozostałości antycznej kolumnady, ruiny zamku i wyspę z grotą. Izabela Czartoryska w swoim bardzo popularnym jak na ówczesne czasy poradniku o zakładaniu ogrodów nawoływała jednak do umiaru w wyposażaniu ogrodów w pawilony i rzeźby oraz koncentrowaniu się na wykorzystaniu naturalnej rzeźby terenu, istniejącego starodrzewu i odpowiednio pielęgnowanej roślinności.

Ogrody sentymalne

Zmienne losy stolicy miały znaczący wpływ na zabytki miasta. Ważne dla historii dzieła architektury i ogrodnictwa istnieją w różnej, niestety nie

tylko zadbanej i reprezentacyjnej formie jak Łazienki Królewskie, które dysponują największym zespołem pawilonów. Podobne romantyczno-sentymalne rozwiązania można dojrzeć w okolicy mokotowskiego Pałacu Szustra (nazwanego tak od późniejszego właściciela) zbudowanego w latach 70. XVIII w. dla księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej. Pałac i park zostały odbudowane w latach 50., ale o fantazji dawnych właścicieli świadczą zachowane XVII-wieczne zabytki projektowane przez Zuga: wieża z gołębnikiem i glockieta flamandzka (przebudowana później na domek mauretański), znajdujące się dziś przy ulicy Puławskiej.

Tuż za granicami miasta w Jabłonnie mieści się barokowo-klasycystyczny pałac z oranżerią i dobrze zachowanym romantycznym ogrodem. Podczas zwiedzania ogrodu warto zwrócić uwagę nie tylko na pomniki przyrody, ale też na romantyczną architekturę: łuk triumfalny i chińską altanę. Nieco dalej od stolicy, w Nieborowie, zachowała się Arkadia Heleny Radziwiłłowej, ogród ten ma wprawdzie barokowy rysunek, ale jest też wspaniale wyposażony w sentymalne zabytki, o których atmosferze świadczą już same nazwy: Świątynia Diany, Przybytek Arcykapłana, Domek Gotycki z „mieszkaniami rycerza”, Grobowiec Żłudzeń i Cyrk Rzymski w zaskakująco miniaturowej postaci. Zobaczymy tam też „antyczny” łuk kamienny oraz



1.
Rycina z książki „Myśli różne o zakładaniu ogrodów”,
zdjęcie: Polona.pl.

2.
Świątynia Dorycka w Zespole Pałacowo-Parkowym
w Natolinie,
zdjęcie: Maciej Jarzewicz.

3.
Aleja spacerowa w Natolinie, widok z tarasu pałacu,
zdjęcie: Maciej Jarzewicz



akwedukt zbudowany na rzeczce Skierniewce. Helena Radziwiłłowa urządziła w części budynków muzeum mieszczące kolekcję sztuki antycznej, kopii oraz historycznych ciekawostek.

Część ogrodów monarszych lub należących do możnowładców uzyskała status publicznie dostępnych parków – Ogród Saski był dostępny dla mieszkańców miasta już w XVIII w. – inne zmieniły funkcję lub odeszły w zapomnienie. Wyjątkowy los spotkał Natolin. Pałacyk i otaczające go budynki są dziś siedzibą Centrum Europejskiego Natolin, park zaś – ze względu na szczególne walory, nie tylko architektoniczno-ogrodowe, ale też przyrodnicze – pozostaje rezerwatem, do którego można wejść w ramach specjalnie organizowanych wycieczek z przewodnikiem.

Polecane lektury:

Izabela Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805 (dostępne w bibliotece cyfrowej Polona.pl).

Longin Majdecki, *Historia ogrodów*, Warszawa 1978 (wznowienie: 2 tomy, 2007, 2016).

Gerard Ciołek, *Ogrody polskie*, Warszawa 1978.

Marek Kwiatkowski, *Szymon Bogumił Zug: architekt polskiego oświecenia*, Warszawa 1971.

Rocznik Historii Sztuki, t. 34, 2009, numer czasopisma poświęcony w całości ogrodom.



W co się bawić?

Dzieci bawią się właściwie bez przerwy. Zabawa rozwija wyobraźnię, poprawia koordynację ruchową i uczy współpracy. Dlaczego by nie wziąć z nich przykładu? Oto kilka propozycji prostych gier.

tekst: Monika Prończuk
ilustracje: Adam Banaszek

1. Puszczanie latawców

Potrzebny jest duży i płaski teren. Sterowanie latawcem wcale nie jest takie łatwe, postaraj się o pomoc przy wyrzuceniu latawca na wiatr i steruj, stojąc plecami do kierunków podmuchów. Poszukuj stref wznoszenia i za nimi podążaj.



2. Gra w gumę

Klasyka zabaw podwórkowych. Kolejka kończy się w momencie tzw. skuchy, czyli błędu. W trakcie gry wzrasta poziom trudności – od kostek, przez łydki, kolanka, uda, pośladki i pas. Dla wytrwałych pozostaje kategoria paszek.

3. Zabawa w chowanego

Istnieją różne warianty tej gry, ale samej idei chyba nie trzeba nikomu przybliżać. Od naszej fantazji i wytrzymałości zależy długość rozgrywki i jej dokładne zasady. Świetna okazja do poznania zakamarków własnego osiedla.

4. Badminton

To również dyscyplina olimpijska. W badmintona można grać w dwie lub cztery osoby, w warunkach podwórkowych nie potrzeba siatki. Grać może niemal każdy i niemal w każdych warunkach, byle bezwietrznych.

5. Kapsle

Wystarczy narysować trasę wyścigu (im bardziej krętą, tym lepiej) i pstrykać w kapsel tak, by nie wypadł z toru. Szczególne kontrowersje wywołują tzw. ścinki (skrócenie trasy), traktorki (kiedy kapsel obraca się po ząbkach) i beczułki (ścinka w powietrzu). Warto pamiętać o oznaczeniu swoich kapsli, np. flagami państw.



6. Bule

Rzucając z wytyczonego miejsca, należy umieścić dużą kulę jak najbliżej małej drewnianej, zwanej świnką lub prosiaczkiem. Przy okazji warto zbijać bule przeciwników leżące najbliżej świnki. Gra nie wymaga dużej sprawności fizycznej – nie bez powodu jest to ulubiona gra francuskich emerytów.

7. Zbijak

Gra dla większych grup, do zabawy wystarczą właściwie tylko piłka i prowizoryczne boisko podzielone na pół. Należy rzucać piłką tak, aby trafić, czyli zbić, zawodników przeciwnej drużyny.

8. Klasy

W niektórych kręgach zwana też grą w chłopka. Skacząc (do przodu, tyłu, bokiem, na jednej nodze), należy przejść wszystkie osiem pól narysowanych kredą na asfalcie lub ich kombinacje.

9. Ciupy

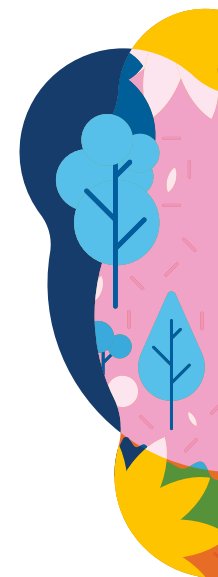
Potrzebnych jest pięć kamyków. Jeden podrzucamy, a gdy jest w powietrzu, tą samą ręką próbujemy zgarnąć jeden z kamyków z ziemi. Potem powtarzamy to samo z dwoma kamykami, a następnie z trzema i tak aż do momentu, kiedy uda nam się złapać wszystkie pięć.

10. Podchody

Największe pole do popisu dla wyobraźni. Jedna grupa ucieka, druga ją ściga, przy czym grupa ścigająca wykonuje zadania i poszukuje wskazówek pozostawionych przez tę pierwszą. Samo wymyślenie instrukcji i sposobów na zostawienie lub zakrycie śladów dla przeciwników jest już świetną zabawą.

11. Skakanka

Hit podwórek sprzed epoki fitnessu. Skakanka może być też narzędziem do różnych gier zespołowych, takich jak dziesiątki (skakanie po 10 razy każdym stylem) albo szczur (osoba stojąca w środku obraca skakanką, a stojący dookoła muszą ją przeskakiwać).



Zielony fitout

Jak zadbać o ekologiczny fitout, czyli wyposażenie mieszkania? W trosce o środowisko liczą się zarówno strategie państw i korporacji, jak i drobne rzeczy, które wykonywać może każdy z nas. Podpowiadamy, na co zwrócić uwagę na etapie wykańczania pomieszczeń i ich codziennego użytkowania.

tekst: Agata Nowotny, Marika Krystman

Planowanie pomieszczeń

Oświetlenie

Dobrze, jeśli okna wpuszczają jak najwięcej naturalnego światła, dzięki czemu można zmniejszyć pobór energii. Meble ustawiamy tak, by nie zasłaniały okien i nie utrudniały ich otwierania.

Dodatkowe punkty świetlne odpowiednie do funkcji pomieszczeń i potrzeb domowników

Zaplanujmy oświetlenie miejsc, w których realizuje się najważniejsze czynności, pamiętając o tym, że częste włączanie i wyłączanie światła zmniejsza efektywność poboru prądu i żywotność żarówki.

Wentylacja

Nie zasłaniajmy jej meblami. Dzięki kratkom umieszczonym pod sufitem – szczególnie w kuchniach, łazienkach i pomieszczeniach bez okien – zużyte powietrze zostaje wciągnięte do kanału wentylacyjnego i odprowadzone z mieszkania.

Segregacja odpadów

Dowiedzmy się, jak segregację odpadów reguluje zarządca budynku. Wybierając pojemnik na odpady, możemy zdecydować się na jeden system składający się z kilku komór lub stojak, na którym wieszka się pojedyncze torby na śmieci.

Rozmieszczenie gniazdek elektrycznych

Rozgałęziacze często pochłaniają prąd, zaplanujmy więc wystarczającą liczbę gniazdek tak, by minimalizować liczbę przedłużaczy i rozgałęziaczy.

Materiały wykończeniowe

Skład chemiczny materiałów wykończeniowych

Wybierajmy wodne farby i kleje, unikajmy tych z rtęcią ołowiem lub związkami kadmu w składzie. Sprawdzajmy na etykiecie poziom zawartości LZO (VOC), czyli lotnych związków organicznych. Przed wprowadzeniem się dokładnie wywietrzmy mieszkanie.

Tapety i wykładziny

Zwróćmy uwagę na to, z jakich materiałów są wykonane. Oprócz normy jakości CE, właściwej dla materiałów budowlanych, sprawdźmy klasę użytkową – mówiącą m.in. o odporności na ścieranie (wykładziny do zastosowań domowych mają zakres 21-24) – klasę luksusowości (najwyższa ma oznaczenie z pięcioma koronami), antypoślizgowość i trudnopalność oraz możliwość zastosowania na schodach, z ogrzewaniem podłogowym lub w pomieszczeniach o dużej wilgotności. Na terenie UE cechy produktów są opisane jednolitymi i czytelnymi symbolami.

Drewno

Wybieramy produkty z niskim współczynnikiem śladu węglowego (zanieczyszczeń powstałych w wyniku produkcji i emisji gazów cieplarnianych) oraz lokalne zamienniki drewna, które trzeba by transportować z odległych miejsc, zwiększając emisję CO₂.

Jeśli lubimy egzotyczne drewno, jak: teak, iroko, mahoń czy palisander, pamiętajmy, żeby sprawdzić kraj pochodzenia, nazwę producenta (najlepiej konkretnej plantacji), dokumenty poświadczające legalność upraw oraz informacje o sposobie transportu. Zamiast litego drewna możemy wybrać fornir wyprodukowany z materiałów z odzysku.

Urządzenia i instalacje

Klimatyzacja

Jeśli decydujemy się na zakup klimatyzatora, wybierzmy urządzenie o wysokiej efektywności energetycznej i z możliwością ustawienia harmonogramu, co pozwoli ograniczyć pobór energii pod nieobecność domowników.

Oszczędność wody

W bateriach wodooszczędnych specjalny przycisk „eko” pozwala ograniczyć strumień wody, dzięki czemu możemy zmniejszyć jej zużycie do 30 proc. Rozwiązania tego typu występują też w słuchawkach prysznicowych.

Warto kupić dobrej jakości baterie

z termostatem, który zmniejszy wpływ wody o niewłaściwej temperaturze.

Zainwestujmy w wężyki instalacyjne wysokiej jakości, bo ten element często się psuje.

Klasa efektywności energetycznej AGD

Wybieramy urządzenia z najwyższą klasą efektywności energetycznej A+++, przy dłuższym użytkowaniu przyniesie nam to oszczędności w rachunkach za energię.

Piekarnik

Podczas wyboru piekarnika zwróćmy uwagę na funkcję termoobiegu która pozwala zmniejszyć do 30 proc. zużycie energii. Opcja samooczyszczenia piekarnika pozwala ograniczyć zużycie wody i szkodliwych detergentów.

Ogrzewanie podłogowe

Podczas montażu instalacji zwróćmy uwagę na możliwość regulacji temperatury oraz funkcję harmonogramu, by nie przegrzewać nieużywanych pomieszczeń.

Codzienna eksploatacja

Wybieramy energooszczędne świetlówki lub oświetlenie typu LED, bardziej trwałe i o dużo niższych kosztach eksploatacji w porównaniu z tradycyjnymi żarówkami. Korzystajmy też z dużego wyboru mocy i temperatury

barwowej świetlówek oraz z rozwiązań typu smart home, dzięki którym punkty świetlne w domu możemy połączyć w jeden system sterowany aplikacją. Wyciągamy wtyczki, tryb czuwania generuje aż 8 proc. zużycia energii, a ładowarki pozostawione w gniazdach pobierają prąd, nawet gdy nie ładują telefonów czy komputerów.

Gotujmy tyle wody, ile potrzebujemy. Oszczędzając jedną szklankę wody dziennie, w ciągu tygodnia zyskujemy energię, która pozwala na godzinę korzystania z 37-calowego telewizora albo ładowanie trzech iPhone'ów (ładując codziennie od zera do pełna).

Regularny serwis klimatyzacji wpłynie na efektywną eksploatację i nasze zdrowie. Pamiętajmy o wietrzeniu pomieszczeń, w których działa klimatyzator.

Wietrzenie pomieszczeń – najefektywniej jest robić to intensywnie i krótko (np. dwa razy dziennie po 10 min), przy skręconych zaworach grzejników. Dzięki temu w mieszkaniu następuje wymiana powietrza, ale nie dochodzi do wychłodzenia ścian, trwałego obniżenia temperatury a następnie wzmożonej pracy grzejnika.

Obniżenie temperatury o 1 st. C spowoduje zmniejszenie rachunków za ogrzewanie o 10 proc. w skali roku.

Odkurzajmy strefy z gniazdkami – zmniejsza to ryzyko alergii i pożaru.

Zieleń w mieszkaniu jest nie tylko dekoracją. Rośliny wydzielają tlen, neutralizują wpływ szkodliwych

substancji (m.in. acetonu, toluenu, ksylenu, formaldehydu) i poprawiają samopoczucie. Spójrzmy życzliwym okiem na zapomniane nieco fikusy, skrzydłokwiaty, sansewierie, diffenbachie, krotony, anturium i na zwykłe paprocie. Podobno fiołek afrykański pomaga w lepszym samopoczuciu osób starszych. Nie musimy uprawiać lasu, potrzebujemy jednej rośliny wielkości połowy człowieka lub czterech mniejszych.

Korzystajmy z funkcji harmonogramu w systemach oświetlenia, ogrzewania i chłodzenia, nie oświetlamy ani nie przegrzewajmy niepotrzebnie pomieszczeń.

Segregacja odpadów

To nie tylko obowiązek, ale także dobry sposób na kolejne oszczędności. Jeden uniwersalny koszt to dzisiaj przeżytek. Minimalny podział na suche i mokre (zmieszane) odpady występuje we wszystkich budynkach mieszkalnych, ale w wielu miejscach śmieci dzieli się bardziej szczegółowo, np. na szkło, papier, metal, plastik.



Symbol CE

Certyfikat potwierdzający zgodność produktu z wymogami Unii Europejskiej i dopuszczający produkt do obrotu na terenie UE. Ocenie podlegają kwestie bezpieczeństwa użytkowania, ochrony środowiska i zdrowia. Uwaga na podróbki! Litera C i E blisko siebie to „China Export”.



Opakowanie nadające się do recyklingu

Tę informację umieszcza się na opakowaniach z tworzyw sztucznych i aluminium, nadających się do ponownego przetworzenia.



Zielony punkt

Znak informuje o tym, że producent ma udział w budowie systemu odzysku i recyklingu odpadów po opakowaniach.



Skreślony pojemnik

Ten znak na opakowaniach urządzeń informuje, że zużyte części muszą być zbierane i utylizowane osobno.



Błękitny anioł

Niemiecki znak ekologiczny przyznawany produktom spełniającym wymogi ekologicznej produkcji.



Euroliść

Znak przyznawany przez Komisję Europejską produktom ekologicznym w Unii Europejskiej. Umieszczany obowiązkowo na wszystkich paczkowanych produktach ekologicznych.



Oeko-Tex Standard 1000

Certyfikat przyznawany wyrobom tekstylnym niezawierającym substancji szkodliwych dla człowieka.



BREEAM

Certyfikat wystawiany obiektom (budynom), które spełniają rygorystyczne kryteria dotyczące jakości, zdrowia, środowiska i bezpieczeństwa.



Etykieta energetyczna

Wskazuje na parametry urządzenia związane z poborem energii i poziomem hałasu (urządzenia AGD i źródła światła).



Znak jakości Q

Polski certyfikat dla produktów spełniających ponadstandardowe wymogi jakości, bezpieczeństwa używania i ochrony środowiska.



Oznaczenia EMICODE EC1 i EC1 Plus

Certyfikat dla produktów o niskiej emisji LZO (lotne związki organiczne).



Certyfikat Instytutu Matki i Dziecka

Certyfikat dla artykułów pielęgnacyjnych, zabawek i przedmiotów użytkowych przeznaczonych dla dzieci.



ISO 14001

Certyfikat przyznawany przedsiębiorstwom, które w procesie zarządzania uwzględniają konieczność minimalizowania negatywnego wpływu na środowisko.

Zielone wskazówki, czyli ekologia w praktyce

Po raz pierwszy w historii w miastach mieszka więcej osób niż na wsi. Jak wyliczyła Organizacja Narodów Zjednoczonych, w 2030 r. w miastach będzie mieszkać 60 proc. światowej populacji. Jak postępować, żeby kurczących się zasobów naturalnych wystarczyło nie tylko dla nas, ale też dla naszych dzieci, a jednocześnie zachować komfort życia, do którego jesteśmy przyzwyczajeni?

tekst: Monika Prończuk
ilustracje: Adam Banaszek

Woda cenniejsza niż złoto

Niełatwo zdać sobie z tego sprawę w mieście, gdzie woda zawsze płynie z kranów wartkim strumieniem, ale woda to jeden z najszybciej kurczących się i przez to najcenniejszych zasobów naturalnych. Zasoby wody w Polsce są porównywalne do tych w Egipcie, nie powinniśmy zatem sądzić, że ten problem nas nie dotyczy. Dlatego ważne jest, żeby z dostępnych zasobów korzystać rozsądnie. Warto zacząć od prostych zmian: zrezygnować z kąpieli w wannie na rzecz krótkiego prysznica,

zakręcać wodę podczas mycia zębów albo włosów i sprawdzić szczelność kranów (nieszczelny kran, z którego woda kapie w tempie jednej kropli na sekundę, to nawet 5 tys. litrów zmarnowanej wody rocznie). Możemy także podeprzeć się technologią: zmywarka zużywa dużo mniej wody i energii do podgrzania jej niż my podczas zmywania ręcznego. Warto zainstalować też nowoczesne baterie, np. z perlatozem, który zwiększa udział powietrza w strumieniu wody, lub bezdotykowe, które włączają strumień wody tylko wtedy, gdy znajdzie się pod nimi jakiś obiekt.



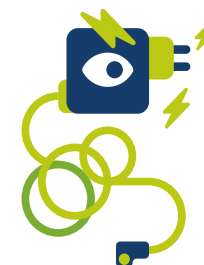
Przemieszczaj się ekologicznie

Pierwszym sposobem jest ograniczenie korzystania z samochodu – w większości miast jego codzienne używanie naprawdę nie jest już konieczne, a coraz częściej nawet zakazane. W Amsterdamzie czy Berlinie poruszanie się autem jest możliwe tylko w wyznaczonych strefach. Poza nimi najlepiej przesiąść się na rower. To nie tylko znacząco ograniczy ilość dwutlenku węgla, którą emitujemy do atmosfery, ale też poprawi naszą kondycję fizyczną i psychiczną (podczas wysiłku fizycznego nasz mózg produkuje podnoszącą nastrój serotoninę) i pozwoli zaoszczędzić pieniądze. Jeśli z jakiegoś powodu jest to niemożliwe, prześiądźmy się do środków transportu publicznego. Być może skłoni nas do tego informacja, że na tym samym pięciokilometrowym odcinku samochód emituje 1 kg CO₂, a pociągi i tramwaje jedynie 0,004 kg – liczby mówią same za siebie.

Oszczędzaj światło

Podstawowa zasada jest banalnie prosta, ale często o niej zapominamy: dla naszych oczu, portfela i środowiska najkorzystniejsze

jest maksymalne wykorzystywanie światła dziennego. Najlepiej zrobić to za pomocą montażu dużych, panoramicznych okien w pomieszczeniach. Systemem, który może nas w tym wspomóc, jest Daylight Control, który dostosowuje natężenie sztucznego światła w danym pomieszczeniu do ilości światła naturalnego. Zamiast klasycznych żarówek wybierzmy oświetlenie typu LED, które oszczędza energię aż do 60 proc. Gdyby na tę zmianę zdecydował się każdy w Europie, ograniczenie emisji dwutlenku węgla byłoby równie duże co w przypadku wyłączenia 35 średnich elektrowni węglowych.



Drugi obieg

Według danych GUS w 2014 r. każdy Polak wyprodukował 268 kg śmieci. To bardzo duża ilość i ważne jest, żebyśmy pamiętali o pewnych zasadach – segregowanie odpadów opłaca się z kilku względów: po pierwsze, wywóz i składowanie posegregowanych śmieci są tańsze. Po drugie, pozwala zmniejszyć ilość śmieci, która trafia na składowiska odpadów, i ponownie wykorzystać niektóre surowce. Każda szklana butelka poddawana recyklingowi zaoszczędza





energię, która pozwoliłaby świecić stuwatowej żarówce aż cztery godziny.

Grzej mądrze

Często przegrzewamy nasze mieszkania, zapominając, że budynki zostały zaprojektowane w ten sposób, żeby zmaksymalizować efektywność energetyczną. Zmniejszenie temperatury w mieszkaniu o 1 proc. pozwala oszczędzić 10 proc. na ogrzewaniu w skali roku.



Jedzenie ma znaczenie

Według danych Eurostatu w Polsce rocznie marnuje się blisko 9 mln ton żywności, z czego ponad 2 mln ton w gospodarstwach domowych. Z czego to wynika? Najczęściej jest to skutek złego planowania. Trzeba więc zacząć od rozsądnego planu zakupów i posiłków. Produkty, które szybko się psują, warto kupować w mniejszych ilościach, ale częściej. Zamiast wyrzucać resztki jedzenia, możemy je mrozić albo wykorzystywać do przygotowania kolejnych posiłków.

A żeby nasze jedzenie jak najdłużej było świeże i zdatne do spożycia, należy mądrze rozmieścić je w lodówce. Dolna półka to najzimniejsze miejsce (temperatura powinna wynosić tam 2 st. C), gdzie powinniśmy przechowywać świeże mięso i ryby. Na środkowych półkach (4–5 st. C) umieszczamy jaja, produkty mleczne i wędliny, w szufladach – warzywa i owoce, a na wewnętrznej stronie drzwi (10–15 st. C) – napoje, sosy i masło.



(Nie)skazani na detergenty

Twórcy reklam chcą, żebyśmy uwierzyli, że do czyszczenia każdego sprzętu w naszym mieszkaniu potrzebny nam jest inny detergent. Tymczasem oprócz zwiększania zanieczyszczenia środowiska detergenty zwiększają również ryzyko wystąpienia alergii, a wytwarzana przez nie piana hamuje działanie urządzeń w oczyszczalniach ścieków. Zamiast detergentów do czyszczenia możemy użyć np. sody oczyszczonej (czyści, usuwa zapachy, zmiękcza wodę), kwasku cytrynowego (czyści tłuszcz i kamień, odświeża) albo boraksu (czyści, usuwa zapachy i działa jako środek dezynfekujący).



Po czym poznać dobry design?

Dość powszechnie panuje przekonanie, że dobry design musi być drogi, a designerskie meble to synonim luksusu. Najwyższy czas zerwać z tym szkodliwym stereotypem i przekonać się, czym tak naprawdę jest dobre projektowanie, które wcale nie musi być drogie.

tekst: Agata Nowotny

Na zaprojektowanie dobrego mebla potrzeba wiele czasu i wysiłku. To oznacza liczne próby i błędy, zanim dojdzie się do najlepszego rozwiązania, dlatego warto się zainteresować procesem powstawania rzeczy, które kupujemy – kto je projektował,

gdzie zostały wyprodukowane i z jakich są materiałów. Czasem warto zapłacić więcej, jeśli w zamian otrzymamy pewność, że mebel posłuży nam przez długie lata, nie zniszczy się, będzie wygodny i bezpieczny.

To, co tak naprawdę liczy się w designie, to: projektowanie z myślą o odbiorcach (a nie o samym sobie), ze świadomością tego, jak dana rzecz będzie się starzała, produkowanie z uwzględnieniem środowiska

naturalnego, wybieranie dostępnych, lokalnych materiałów, optymalny proces produkcji oraz planowanie logistyki z uwzględnieniem niskich kosztów transportu.

Kupując meble czy akcesoria do urządzenia wnętrza, należy:

1

Sprawdzić, czy dana rzecz jest oryginalnym projektem – nie wspierajmy rynku podróbek. Jeśli nie stać nas na autorski mebel, możemy wybrać tańszą markę lub poszukać używanego przedmiotu zamiast kopii.

2

Sprawdzić, gdzie dana rzecz została wyprodukowana – warto kupować to, co powstało w miarę blisko naszego miejsca zamieszkania, bo to oznacza mniejszy koszt transportu i miejsca pracy dla lokalnej społeczności.

3

Sprawdzić, z jakich materiałów powstała dana rzecz – wybierajmy naturalne (metal, drewno, szkło, korek), ale też takie, które nie przyczyniają się do dewastacji środowiska. Niektóre elementy wyposażenia produkowane są z tworzyw sztucznych, nie zawsze dobrej jakości. Kupując coś plastikowego, warto poszukać informacji o rodzaju danego materiału – czy nie jest szkodliwy lub produkowany w nieetyczny sposób.

4

Wyobrazić sobie, jak ten mebel może wyglądać za 10 lat – jak będzie się starzał, czy się nam nie znudzi?

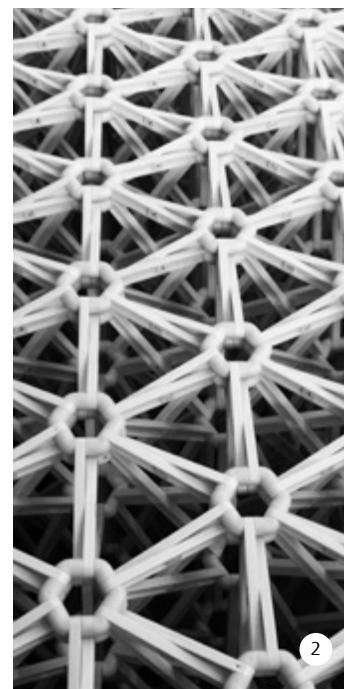
Sprytny design

Wiemy, że ludzie bywają sprytni, ale czym właściwie jest sprytny design? Niektórzy projektanci, zamiast myśleć głównie o stylu, zastanawiają się też, jak mądrze rozwiązać rozmaite problemy domowników. W ten sposób powstają sprytne przedmioty, które w nietypowy i prosty sposób odpowiadają na wiele różnych oczekiwań użytkowników. Oto przykłady.

tekst: Agata Nowotny
zdjęcia: materiały prasowe

Mebles dostosowujące się

Jeden mebel, który zmienia się w zależności od potrzeb? Niemożliwe? A jednak! Rozwiązanie oparte na sprytnych modułach wymyślonych przez Yuyę Ushidę pozwala z jednego elementu stworzyć krzesło, fotel, kanapę, a nawet stolik. I mimo że jest to propozycja dla odważnych, warto szukać takich wielofunkcyjnych rozwiązań w sklepach.



1.
XXXX_Sofa, proj. Yuya Ushida, prod. Ahrend.

2. i 3.
Sprytne moduły pozwalają z jednego elementu stworzyć krzesło, fotel, kanapę, a nawet stolik.





Meble rosnące wraz z użytkownikiem

Konieczność zmiany urządzenia pokoju dziecięcego to zмога rodziców. Co roku pojawiają się nowe potrzeby, a na remont nie zawsze możemy sobie pozwolić. Z pomocą przychodzą rozwiązania oparte na modułowej budowie, niczym klocki Lego. Za przykład może posłużyć kolekcja Smart Meble VOX – kilkanaście prostych elementów można dowolnie komponować i tworzyć konstrukcje, które zaspokoją potrzeby i kilkuletniego dziecka, i nastolatka.

1. i 2.

Kolekcja SMART Meble VOX, proj. Marta Krupirńska.



Domowy ogródek

Jak wprowadzić więcej zieleni do mieszkania? Nie trzeba być ogrodnikiem ani mieć wielkiego tarasu. Tak zwany home gardening to coraz bardziej popularny trend – wystarczy odrobina kreatywności, a okaże się, że na parapecie okiennym można wyhodować własne pomidorki, a na ścianie – zioła. Hodowlę można zacząć w drewnianych skrzynkach lub w przeszklonych miniszklarniach, które można w prosty sposób zrobić samemu. Jeśli nie mamy wystarczająco dużo miejsca na parapecie, pomyślmy o hodowli pionowej – wiszące na oknie lub ścianach instalacje też nadają się do uprawy roślin!

3.
Home gardening sprawdzi się w każdym wnętrzu.

4.
Domową hodowlę roślin można rozpocząć w szklanych naczyniach.



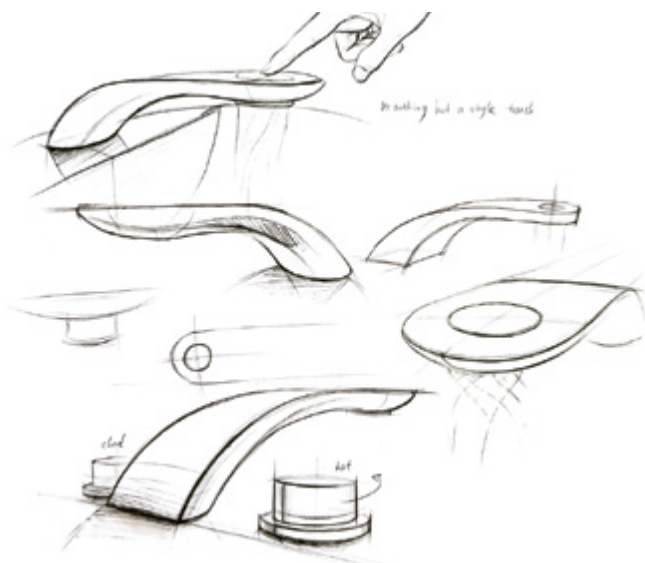


1

Warkocz z wody *Swirl Faucet*

Jak oszczędzać wodę? Sposobów jest kilka, ale najprostszy polega na tym, żeby wyłączać strumień, kiedy to tylko możliwe – np. podczas szczotkowania zębów czy wycierania umytego talerza. A co, jeśli chcemy być jeszcze bardziej oszczędni? Simin Qiu, student designu z londyńskiego Royal College of Art, opracował Swirl Faucet – kran, który oszczędza do 15 proc. więcej wody w porównaniu ze zwykłym kranem. Udało się to dzięki modyfikacji strumienia wypływającej z kranu wody. Artysta wyposażył baterię w podwójną turbinę, która kształtuje strumień wody w taki sposób, że powstają z niego zadziwiające kształty, np. warkocz lub struktura przypominająca siatkę. Projekt został uhonorowany nagrodą iF Design Award w 2014 r. Ciężko oderwać wzrok od wodnych kształtów!

Wylączaając strumień podczas szczotkowania zębów, oszczędzamy wodę.



1.
Kran Swirl Faucet, zaprojektowany przez Simina Qiu, oszczędza do 15 proc. więcej wody niż zwykły kran.



2

Czerp ze słońca *Brunton Solaris®*

Nasze smartfony, aparaty fotograficzne i laptopy potrafią coraz więcej. Efektem ubocznym ich rosnących umiejętności jest jednak to, że coraz szybciej zużywają energię i trzeba je często ładować. Powoli przyzwyczajamy się, że najnowszy smartfon podczas intensywnego użytkowania nie potrafi wytrzymać nawet doby. Z tego powodu na popularności zyskują wszelkie urządzenia, które przedłużą żywot baterii naszych gadżetów. Wśród nich są takie, które do zasilania wykorzystują energię słoneczną. Składana mata z panelami słonecznymi SOLARIS® po rozłożeniu zajmuje powierzchnię porównywalną ze średniej wielkości ręcznikiem, a po złożeniu z łatwością zmieścimy ją w plecaku podróżnym. Sprawdza się też w każdych, nawet najbardziej ekstremalnych warunkach, w których o gniazdku elektrycznym można tylko pomarzyć.

Drugie życie auta *M.A.M Airbag*

Po wypadku samochodowym mało kto przejmuje się dalszym losem poduszek powietrznych. Magda Rychard, Anna Łyszcz i Maja Szczypek postanowiły dać tym na pozór beużytecznym materiałom drugie życie. Pomyśl pojawił się, gdy znajomy Magdy miał wypadek, podczas którego wybuchły obie poduszki. Kierowcy na szczęście nic się nie stało, a Magda dostrzegła potencjał materiału poduszek. Rezultatem eksperymentów dziewczyn są pojemne torby M.A.M Airbag. Każdy model jest – tak jak poduszka powietrzna, z której został zrobiony – wodoodporny, wytrzymały i niezawodny.

2.
Składana mata z panelami słonecznymi SOLARIS, prod. Brunton.

3.
Torba z kolekcji M.A.M Airbag, zdjęcie: Robert Świerczyński.



3

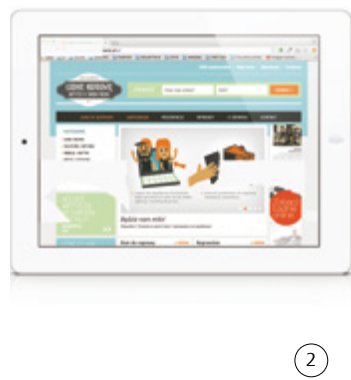


Kto naprawi? *Ładnie naprawię*

Żywotność przedmiotów, którymi się otaczamy, stale się skraca. Mało kto używa tego samego telefonu dłużej niż dwa lata. Rzadko też naprawiamy przedmioty codziennego użytku, częściej po prostu kupujemy nowe. Góra śmieci rośnie, nie mówiąc o energii, którą trzeba wytworzyć do produkcji nowego przedmiotu. A przecież czasami wystarczy niewielki wysiłek, żeby naprawić niedziałającą rzecz. Z tego założenia wyszli autorzy serwisu Ładnie Naprawię. Platforma łączy ze sobą fachowców, którzy poszukują zleceń, i osoby, które chcą coś naprawić. Strona ma dwie główne sekcje: „Dam do naprawy” i „Naprawiam”. Na ladnienaprawie.pl znajdziemy oferty cerowania spodni, renowacji dzieł sztuki i ogłoszenia dla specjalisty od tapicerowania. Na bazie platformy powstał magazyn o takiej samej nazwie, który promuje ideę naprawiania przedmiotów.

Jak śmiecić, to otrębami *Biotrem*

Gdy za oknem ciepło i słonecznie, chętnie umawiamy się ze znajomymi na wspólne posiłki w plenerze. Żeby uniknąć góry naczyń do zmywania lub, co gorsza, góry plastikowych talerzy jednorazowych, które zaśmiecą środowisko, można skorzystać z pomysłu Jerzego Wysockiego. Założyciel firmy Biotrem eksperymentował przez pięć lat, żeby opracować technologię wytwarzania talerzy i misek z otrąb pszennych. W procesie produkcji nie wykorzystuje się chemicznych dodatków i stabilizatorów. Wszystkie produkty są biodegradowalne i w pełni rozkładają się w miesiąc. Ekologiczne naczynia można włożyć do piekarnika lub mikrofalówki, a po użyciu usunąć bez wyrzutów sumienia. Do wyboru są: miska i talerze w dwóch rozmiarach, półmiski i sztucce. Firma zapewnia, że na specjalne zamówienie wyprodukuje otrębową zastawę w dowolnych kształtach.



1.
Do produkcji talerzy Biotrem używa się jedynie otrąb pszennych i wody.

2.
Strona internetowa ladnienaprawie.pl.

Zabawa światłem *Philips HUE*

System Philips HUE działa dzięki łączności bezprzewodowej wi-fi pomiędzy lampami a urządzeniami mobilnymi. Za pomocą aplikacji w telefonie lub na tablecie możemy dowolnie zaaranżować przestrzeń światłem: używać ulubionych zdjęć jako palety barw, sterować oświetleniem we wszystkich pomieszczeniach jednocześnie, dostosować oświetlenie domu do naturalnego rytmu dnia albo przy wykorzystaniu geolokalizacji ustawić włączenie światła na powitanie, gdy zbliżamy się do domu. System HUE współpracuje też z dźwiękiem. Możemy zsynchronizować wybrane pliki muzyczne i źródła światła, by pulsowały w rytm muzyki. Możemy też dzięki aplikacji IFTTT ustawić świetlne powiadomienie o nowej wiadomości e-mail lub aktywności na Facebooku. Możliwości jest mnóstwo – system HUE operuje pełnym spektrum 16 mln kolorów. Do tego współpracuje z ponad 300 aplikacjami na iOS oraz Android i wykorzystuje energooszczędną technologię LED, a dzięki temu oszczędzamy aż do 90 proc. energii używanej do oświetlenia domu!



3.
W ramach systemu HUE mamy do wyboru 16 mln kolorów światła.

4.
Za pomocą aplikacji Philips HUE w telefonie lub na tablecie można dowolnie zaaranżować przestrzeń światłem.

Warto śledzić, warto przeczytać

tekst: Agata Nowotny, Marika Krystman
zdjęcia: materiały prasowe



apartmenttherapy.com

Portal zrzeszający społeczność pasjonatów designu i urządzania wnętrz, dzielących się swoimi odkryciami, pomysłami i opiniami.



inhabitat.com

Jeśli interesują was nie tylko ładne, ale też ekologiczne rozwiązania, powinniście tu zaglądać. Inhabitat jest skoncentrowany na zrównoważonym rozwoju.



dezeen.com

Każdy, kto wejdzie w świat designu, prędzej czy później tutaj trafi. Dezeen to jeden z najbardziej liczących się portali informujących o tym, co się dzieje w designie na całym świecie.



bungalow5.dk

Prawdopodobnie najstarszy i jeden z najbardziej znanych duńskich blogów o designie, urządzaniu wnętrz i podróżach.



vosgesparis.com

Podtytuł strony: „minimum koloru, maksimum stylu”, dobrze streszcza ideę skandynawskich wnętrz. Mimo oszczędnej kolorystyki blog jest pełen świeżych pomysłów i ciekawostek ze świata skandynawskiego designu.



coolhunting.com

Znajdziecie tu wszystko, co jest cool, czyli informacje z różnych stron świata związane z: designem, technologią, podróżami, a nawet sztuką i kulturą.

1

Dom. Krótka historia idei

Witold Rybczyński

Wydawnictwo Karakter

Zapis spostrzeżeń na temat samej idei domu, jego wyglądu i wyposażenia. Jak od domowego przepychu przeszliśmy do minimalizmu i prostoty we wnętrzach? Sprawdźcie sami.



2

Język rzeczy

Deyan Sudjic

Wydawnictwo Karakter

Błyskotliwy esej, który zmienia spojrzenia na przedmioty, których używamy na co dzień. Sporo treści o konsumpcjonizmie na przykładach designu z przeszłości i współczesności.



3

Mozaika warszawska

Paweł Giergoń

Muzeum Powstania Warszawskiego, Instytut Stefana Starzyńskiego

Fascynujący przegląd plastyki w architekturze powojennej Warszawy. Po lekturze tego przewodnika mijane stołeczne dworce, sklepy i szkoły zyskują zupełnie nowe oblicza.



4

Archi.TEKTURKI. Powojenne budynki warszawskie

Marlena Happach i Robert Czajka
Muzeum Powstania Warszawskiego, Instytut Stefana Starzyńskiego

Trójwymiarowa książka opowiadająca o architektonicznym dziedzictwie Warszawy. Stołeczne budynki w technologii pop-up, czyli gratka dla entuzjastów architektury i czarów z papieru.



5

ZIELNIK Sezonownika

Poręczny notes uzupełniony tekstami o dzikich roślinach i ziołach – ich historiach, właściwościach i zastosowaniu. Sporo przydatnych porad i zielonych przepisów.



6

Przewodnik po warszawskich blokowiskach

Jarosław Trybuś

Muzeum Powstania Warszawskiego, Instytut Stefana Starzyńskiego

Tytuł mówi wszystko, a autor dodatkowo udowadnia, że pocziwe stołeczne bloki mają swoje historie, które warto poznać, docenić i polubić. Publikacja nie tylko dla blockersów.



7

Pałac w Warszawie

Waldemar Baraniewski
RASTER

Wszystko o historii, funkcji i symbolicznym znaczeniu Pałacu Kultury – najbardziej charakterystycznego gmachu w Warszawie. Cacko historyczne i wydawnicze.



8

Przechadzki po ogrodach. Esej z dziejów ogrodnictwa i pielgrzymowania

Cezary Wodziński

Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie

Bibliofilskie wydanie eseju o ogrodnictwie, ilustrowane pięknymi akwarelami ukazującymi Łazienki Królewskie autorstwa Zygmunta Vogla. Dla fanów ogrodnictwa i przechadzek.





1. Osiedle Mickiewicza
ul. Rudzka 9
inwestycja zrealizowana



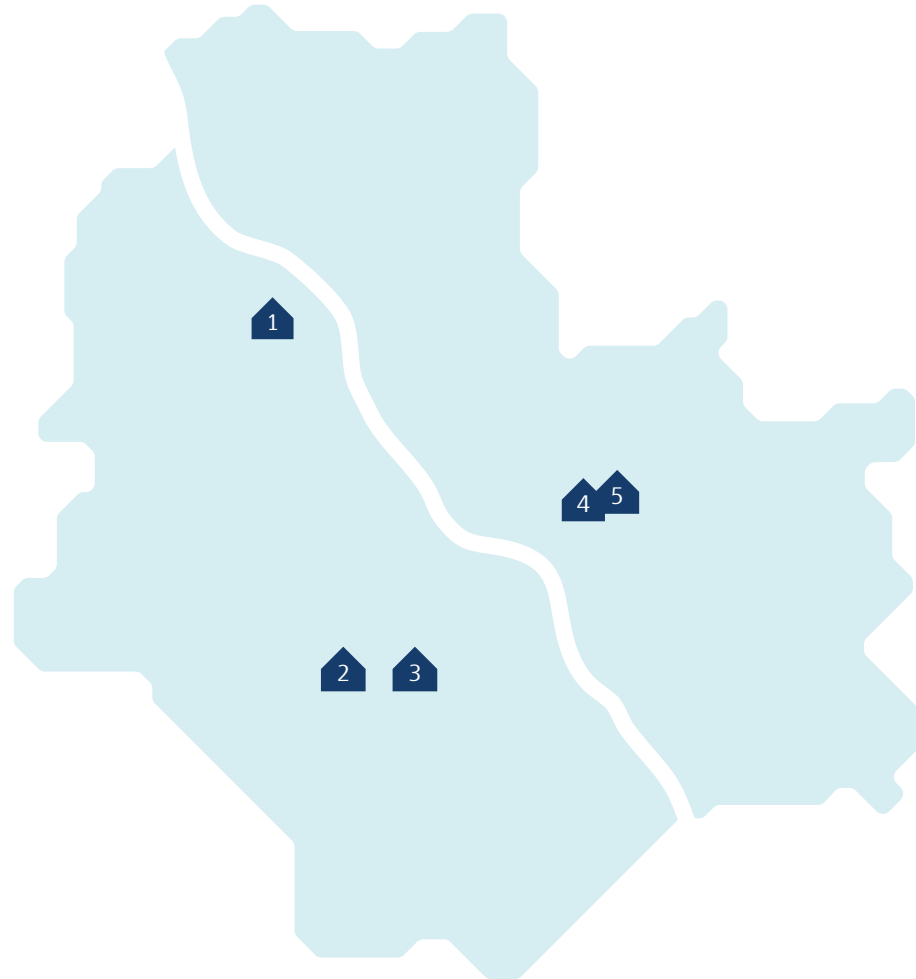
2. Inwestycja przy ul. Abramowskiego
dzielnica Mokotów



3. Jaśminowy Mokotów
dzielnica Mokotów

Inwestycje Skanska Residential Development Poland

www.mieszkaj.skanska.pl
biuro sprzedaży: 22 509 99 99



4. Park Skandynawia
ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 8-12



5. Park Ostrobramska
ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 8-12
inwestycja zrealizowana

**Skanska Residential
Development Poland**
Aleja Jana Pawła II 17
00-854 Warszawa
www.mieszkaj.skanska.pl

Zespół projektowy
Agnieszka Piejak-Klimiuk
Patrycja Drab
Adam Targowski

Wydawca
FUTU Creative
ul. Chopina 5a/6
00-559 Warszawa
www.futucreative.com

Koordynator projektu
Iga Jarzewicz

Dyrektor kreatywny
Wojciech Ponikowski

Dyrektor artystyczny
Joanna Skiba

Współpracownicy
Jonasz Tołopiło
Agata Nowotny
Monika Prończuk
Maciej Jarzewicz
Marika Krystman

Ilustracje
Adam Banaszek

Korekta
Konrad Ziółek

DTP
Marcin Reizer

Publikacja drukowana jest na papierze produkowanym w 100%
z makulatury w technologii przyjaznej dla środowiska.

Green Living nr 1, 2016

Publikacja dystrybuowana bezpłatnie

Żaden z artykułów nie może być w jakikolwiek sposób
powielany bez pisemnej zgody wydawcy i autorów.

Skanska © 2016



